

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie sygn. akt X U 752/18 z wniosku D. H. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy na skutek odwołania D. C. od decyzji z dnia 17 lipca 2018 roku w sprawie numer (...) oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

D. C. zatrudniony jest w Zespole Parków (...) w Ł. na stanowisku informatyka.

W dniu 14 lutego 2018r. wnioskodawca udał się do kardiologa z uwagi na pojawiający się coraz częściej ból w klatce piersiowej.

W dniu 15 lutego 2018 roku wnioskodawca miał zaplanowany wyjazd służbowy na teren S.. W godzinach porannych rozpoczął przygotowanie samochodu do jazdy – odśnieżanie, usuwanie oblodzenia. W trakcie tych czynności zaczął odczuwać silny ból w klatce piersiowej. Wrócił do domu i zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które następnie przetransportowało go do szpitala.

Pracodawca uznał przedmiotowe zdarzenie za wypadek przy pracy.

U ubezpieczonego rozpoznaje się przewlekłą chorobę niedokrwienną serca, stan po zawale mięśnia sercowego w lutym 2018r., stan po bezpośredniej rewaskularyzacji mięśnia sercowego (3 by-passy) w lutym 2018r., zaburzenia gospodarki lipidowej, otyłość pierwszego stopnia, krążenie wydolne. Koronarografia wykazała zaawansowane zmiany miażdżycowe w naczyniach wieńcowych. Od około 4 tygodni przed wypadkiem wnioskodawca miał objawy stenokardii wysiłkowej. Wypadek z dnia 15 lutego 2018r. nie był spowodowany przyczyną zewnętrzną. Był spowodowany przyczyną wewnętrzną, a mianowicie zaawansowanymi zmianami miażdżycowymi w naczyniach wieńcowych w przebiegu występujących od kilku lat zaburzeń gospodarki lipidowej (wysokie trójglicerydy i wysoki cholesterol). Przy tak zaawansowanych zmianach miażdżycowych zawał mięśnia sercowego mógł wystąpić w każdej chwili, w czasie codziennych czynności życiowych, w czasie odpoczynku, w czasie snu. Opisywane przez wnioskodawcę czynności nie wymagają szczególnego wysiłku fizycznego. Nie zaistniała także szczególna sytuacja stresowa. Wnioskodawca znajduje się w grupie podwyższonego ryzyka choroby wieńcowej, która często kończy się zawałem

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz aktach ZUS, a także w oparciu o opinię biegłego kardiologa. Sąd w pełni uznał wartość dowodową opinii biegłego, podzielając - jako przekonujące - wnioski wypływające z jej treści. W ocenie Sądu opinia jest rzetelna i nie zawiera braków. Została sporządzona zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą w zakresie stanowiącym ich przedmiot. Do wydania opinii biegły dysponował dokumentacją lekarską ubezpieczonego, a także dokonał badania ubezpieczonego w zakresie swej specjalności. W ocenie Sądu opinia biegłego jest spójna, konsekwentna i logiczna i brak jest jakichkolwiek okoliczności pozwalających na jej zdyskredytowanie.

W ocenie Sądu ubezpieczony w żadnym stopniu nie podważył miarodajności wydanej w niniejszej sprawie opinii. Sąd zważył, że ocena stanu zdrowia ubezpieczonego, wyjaśnienie medycznych aspektów choroby, wymaga wiadomości specjalnych i musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych, nie zaś tylko subiektywnym odczuciu strony zainteresowanej rozstrzygnięciem. Dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty nie wystarcza zaś przeświadczenie strony, iż fakty wyglądają inaczej, lecz koniecznym jest również rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna, co też nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Twierdzenie, na które powołuje się wnioskodawca – przedstawione przez M. K. kierownika Kliniki (...) w Ł. – po pierwsze nie ma waloru prywatnej opinii, jest tylko wygłoszeniem tezy w piśmie skierowanym do pracodawcy wnioskodawcy.

Po drugie nie jest kategorię co do przyczyn zawału u wnioskodawcy. Wręcz przeciwnie, autor pisma nie wskazuje jednoznacznie przyczyny zawału u wnioskodawcy. Czego nie można powiedzieć o opinii biegłego, która jest kategorię i jednoznaczna. W ocenie Sądu nie sposób było nie zgodzić się z biegłym, że istniejące u wnioskodawcy zaawansowane zmiany miażdżycowe w naczyniach wieńcowych w przebiegu występujących od kilku lat zaburzeń gospodarki lipidowej (wysokie trójglicerydy i wysoki cholesterol) były przyczyną zawału mięśnia sercowego, który przy tym mógł wystąpić w każdej chwili, w czasie codziennych czynności życiowych, w czasie odpoczynku, w czasie snu. Opisywane przez wnioskodawcę czynności nie wymagają szczególnego wysiłku fizycznego. Nie zaistniała także szczególna sytuacja stresowa. Wnioskodawca znajduje się w grupie podwyższonego ryzyka choroby wieńcowej, która często kończy się zawałem

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie ubezpieczonego podlega oddaleniu.

Sąd podniósł, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1376), dalej jako ustawa wypadkowa, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z powyższego więc wynika, iż wypadek przy pracy, to zdarzenie, które m.in. jest wywołane przyczyną zewnętrzną. Niewypełnienie którejkolwiek z obligatoryjnych przesłanek, np. niestwierdzenie przyczyny zewnętrznej wypadku, powoduje, iż zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy.

Wymaganie zewnętrzności przyczyny oznacza, iż nie może ona tkwić wyłącznie w organizmie poszkodowanego. Ustawa wypadkowa nie przewiduje jednak takiego warunku, aby przyczyna zewnętrzna musiała być jedyną przyczyną doprowadzającą do powstania szkody. Tylko w razie stwierdzenia, że wypadek wywołany był wyłącznie przyczyną wewnętrzną mającą swe źródło w stanie chorobowym poszkodowanego, zdarzenie pozbawione jest cech wypadku w pracy. Natomiast w razie ewentualnego wystąpienia dodatkowej i współistniejącej przyczyny pochodzącej z zewnątrz zdarzeniu nie można by odmówić znamion wypadku (SN w sprawie III URN 26/78, OSNCP 1979/6 poz. 128).

W ocenie Sądu I instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z opinii biegłego sądowego kardiologa wynika, że nie wystąpił żaden czynnik zewnętrzny mający wpływ na spowodowanie urazu u wnioskodawcy. Mało tego, jak wynika wprost z opinii biegłego lekarza kardiologa, do zawału mogło dojść w każdych okolicznościach, także podczas zwykłych czynności życia codziennego, a nawet podczas snu. Nie zachodzi więc adekwatny związek przyczynowy pomiędzy pracą a wystąpieniem zawału. Występuje tu przypadkowa koincydencja czasowa. Praca nie była warunkiem sine qua non zdarzenia. Nadto nie może umknąć z pola widzenia, co też biegły w uzasadnieniu opinii wskazał, iż wnioskodawca z uwagi na stan zdrowia a raczej stopień zaawansowania zmian miażdżycowych, otyłość znajduje się w grupie podwyższonego ryzyka jeśli chodzi o możliwość wystąpienia zawału.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż na gruncie definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 3 zawał serca, może być kwalifikowany jako wypadek przy pracy tylko wówczas, gdy spełnia wszystkie ustawowo określone przesłanki prawne uznania go za wypadek przy pracy, tj. gdy jest nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną - związaną czasowo, miejscowo i funkcjonalnie z wykonywaniem pracy zawodowej. W przypadku wystąpienia tego schorzenia, będącego na ogół i w oczywiste przeważającej liczbie przypadków wynikiem rozwoju samoistnych schorzeń, kwalifikacja jako wypadku przy pracy wymaga jednoznacznego wykazania, że przyczyna zewnętrzna tego zdarzenia pozostawała w nie budzącym wątpliwości związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Taki związek występuje np. w jednoznacznie potwierdzonych przypadkach wystąpienia głębokiego stresu psychicznego, związanych z szeroko rozumianymi warunkami wykonywania pracy zawodowej.

Jedynie ponadprzeciętny stres psychiczny związany z wykonywaniem pracowniczych obowiązków może być w świetle utrwalonej judykatury Sądu Najwyższego kwalifikowany jako współlistotna przyczyna zewnętrzna nawet takich

zdarzeń wypadkowych, jak zawał serca czy udar mózgu. Choroba miażdżycowa, jako ich przyczyna wewnętrzna, nie wyklucza więc uznania danego zawału za wypadek przy pracy zaistniały z tzw. mieszanych przyczyn. Otwarta pozostaje kwestia, jakie obciążenie psychiczne należy traktować jako normalne (zwykłe) a jakie jako szczególne (ponadprzeciętne), mogące zostać uznane za współlistotną zewnętrzną przyczynę zdarzenia.

Sąd Najwyższy dopuszczał taką kwalifikację jedynie w indywidualnych przypadkach i przy niewątpliwym potwierdzeniu się w konkretnych stanach faktycznych wystąpienia przesłanek ustawowych uznania takich schorzeń za wypadki przy pracy.

Pogląd, że nagłość musi dotyczyć zarówno przyczyny, jak i skutku zdarzenia, Sąd Najwyższy prezentował także w innych orzeczeniach. W wyroku z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 24/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 697), stwierdził, że zdarzenie będące istotnym zewnętrznym czynnikiem wywołującym negatywną reakcję organizmu i stanowiące przyczynę wypadku przy pracy posiada cechę nagłości tylko wtedy, gdy przebiega w czasie nie dłuższym niż trwanie dnia pracy. Podobnie w wyroku z dnia 18 marca 1999 r., II UKN 523/98 (OSNAPiUS nr 10, poz. 396), Sąd Najwyższy stwierdził, że nie jest wypadkiem przy pracy zdarzenie, którego następstwa chorobowe występują po okresie znacznie przekraczającym jedną dniówkę roboczą.

Także w wyroku z dnia 29 października 1997 roku (II UKN 304/97 OSNP 1998/15/464) Sąd Najwyższy stwierdził, że zdarzenie może być uznane za wypadek przy pracy (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12.06.1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) jeżeli postępowanie dowodowe wykaze, że albo bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie.

W rozpoznawanej sprawie bezsporne jest, iż dolegliwości bólowe (bóle stenokardialne) u wnioskodawcy występowały już przez okres około miesiąca poprzedzającego zawał. Nadto dzień przed wystąpieniem zdarzenia wnioskodawca właśnie z uwagi na owe dolegliwości udał się do kardiologa. Trudno tu mówić zatem o nagłości.

W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego na wnioskodawcy spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioszek o oddalenie odwołania. Pewne odstępstwa od wskazanych reguł ciężaru dowodu zawierają przepisy kodeksu postępowania cywilnego, które określają fakty (okoliczności faktyczne) nie wymagające udowodnienia w przepisach art. 227 kpc, 228 kpc, 229 kpc, 230 kpc, 231 kpc, 234 kpc. Także z treści art. 232 kpc wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W świetle powyższego Sąd I instancji stwierdził, iż wnioskodawca nie udowodnił okoliczności uzasadniających jego wnioszek o uwzględnienie odwołania. Z opinii biegłego wynika jasno, iż odśnięzanie auta nie było czynnością powodującą nadmierny wysiłek. Natomiast okoliczność podnoszona przez pełnomocnika wnioskodawcy jakoby wnioskodawca doświadczał nadmiernych sytuacji stresowych, nie została w żaden sposób przez niego wykazana, sprowadziła się tylko do gołosłownych twierdzeń samego wnioskodawcy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1.naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające m bezzasadnym przyjęciu, że opinia biegłego kardiologa wydana w przedmiotowej sprawie stanowi wyczerpujące i miarodajne źródło wiadomości specjalnych niezbędnych dla prawidłowego rozpoznania sprawy, podczas gdy opinia wydana przez tego konkretnej biegłego nie była wyczerpująca i nie wyjaśniała wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla stanu zdrowia wnioskodawcy, a biegły odnosił się wręcz wyłącznie do warunków fizycznych wnioskodawcy

pomijając inne zasadnicze okoliczności w postaci stresu i przemęczenia pracą co wskazuje wyraźnie na jego stronniczość;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, albowiem materia sprawy mimo dopuszczenia dowodu z opinii biegłego kardiologa nie została w pełni wyjaśniona z uwagi na brak w szczególności analizy przez Sąd I instancji zgłoszonych przez wnioskodawcę licznych wniosków dowodowych (m.in. dowodu z dokumentów i zeznań świadka) zmierzających do wykazania okoliczności, które wskazane zostały w zaskarżonym orzeczeniu jako nieudowodnione;
- art. 217 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie zawnioskowanych przez wnioskodawcę dowodów z dokumentów, zeznań świadka oraz opinii innego biegłego z zakresu kardiologii, podczas gdy dowody te zmierzały do wykazania faktów mających istotne znaczenie dla sprawy, tj. w szczególności silnego stresu i przemęczenia wnioskodawcy związanego z pracą przed wypadkiem z dnia 15.02.2018 r., której to okoliczności biegły kardiolog w ogóle nie chciał uwzględnić oraz okoliczności, że przygotowanie samochodu do wyjazdu służbowego poprzez jego odśnieżanie i odladzanie oraz stres i przeciążenie psychiczne w pracy mogą być czynnikiem, który doprowadza do zawału serca w przedmiotowej sprawie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że nie zaistniała w przedmiotowej sprawie żadna szczególna sytuacja stresowa u wnioskodawcy przed wypadkiem z dnia 15.02.2018 r., podczas gdy zawnioskowane przez wnioskodawcę dowody temu przeczą;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyjęcie, że zdarzenie, jakiemu uległ w dniu 15.02.2018 r. wnioskodawca nie było wypadkiem przy pracy, a w konsekwencji odmowę przyznania mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tego tytułu.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego z dnia 17.07.2018 r. w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcy D. C. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 15.02.2018 r.;
- zasądzenie od Organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Jednocześnie, skarżący wniósł o dopuszczenie jako dowodu w sprawie następujących dowodów, które zawnioskowane zostały przez wnioskodawcę w toku postępowania przed Sądem I instancji i załączone do akt sprawy, a co do których Sąd I instancji nie wypowiedział się żadnym postanowieniem dowodowym:

1. dowodów z dokumentów w postaci:

- dokumentacja medyczna sprzed wypadku,
- recepta z dnia 22.01.2018 r.,
- ulotka do leku pramolán,

na okoliczności silnego stresu i przemęczenia wnioskodawcy związanego z pracą przed wypadkiem z dnia 15.02.2018 r.;

2. dowodu z zeznań świadka M. K. ((...) Publiczny Szpital (...) w Ł., Klinika (...), ul. (...), (...)-(...) Ł.) na okoliczność czy przygotowanie samochodu do wyjazdu służbowego poprzez jego odśnieżanie i odladzanie oraz stres i przeciążenie psychiczne w pracy mogą być czynnikiem, który doprowadza do zawału serca.

Na podstawie art. 380 k.p.c., skarżący wniósł też o przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii innego lekarza kardiologa na okoliczność czy czynnikiem wywołującym zawał serca jest również stres oraz wysiłek fizyczny, czy taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie oraz określenie uszczerbku na zdrowiu powstałego na skutek zdarzenia z dnia 15.02.2018 r. (który to dowód bezzasadnie oddalony został jeszcze przed przeprowadzeniem ustnej opinii biegłego na rozprawie w dniu 25.04.2019 r.).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wydał prawidłowe rozstrzygnięcie znajdujące oparcie zarówno w obowiązujących przepisach prawa jak i w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd drugiej instancji nie dopatrywał się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym naruszenia przepisów postępowania, polegających na nie rozpoznaniu kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia, skutkujących koniecznością zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku jak i uchybienia przepisom prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez brak zakwalifikowania spornego zdarzenia jako wypadku przy pracy i odmowę przyznania wnioskodawcy prawa do jednorazowego odszkodowania z tego tytułu.

Art. 233 § 1 kpc. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zgodnie z zaś z treścią art. 278 § 1 kpc. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”.

W ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 kpc, Sąd I instancji powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. (wyrok SN z 2003-10-30 IV CK 138/02 L.). Niemniej jednak polemika z opinią biegłego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 L.).

Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 OSNAPiUS 2002/1/26).

Żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania (wyrok SN z 1999-10-20 II UKN 158/99 OSNAPiUS 2001/2/51).

Samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych (wyr. SN z 6.10.2009 r., II UK 47/09, L.).

Podkreślić należy również, iż dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych w sprawie nie jest równoznaczne z uzyskaniem dowodu korzystnego dla strony niezadowolonej z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych (wyrok SN z 28 lutego 2001 roku, II UKN 233/00 L.). Zwraca na to także uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 1999 roku, II UKN 37/99 OSNAPiUS 2000/20/741 wskazując, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 i 3 k.p.c.).

Z kolei w myśl art. 217 § 1 i 3 kpc strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Zdaniem Sądu II instancji niewątpliwym jest, że ocena stanu zdrowia wnioskodawcy w związku ze zgłoszonym żądaniem przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania w związku wypadkiem przy pracy wymaga wiadomości specjalnych i musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego specjalisty .

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy uczynił podstawą swego rozstrzygnięcia opinię biegłego lekarza kardiologa , którą na etapie apelacji nadal kwestionuje skarżący podnosząc, iż nie mogła stanowić podstawy ustaleń w sprawie, gdyż nie uwzględniała kluczowych okoliczności faktycznych wykazywanych przez wnioskodawcę tj. pracy powoda w warunkach stresogennych jak i rzekomo nadmiernego wysiłku towarzyszącego wykonywanych przez niego czynnościom w dniu zdarzenia. W cenie skarżącego na powyższe okoliczności miały wskazywać wprost dowody powołane przez niego już na etapie postępowania przed Sądem I instancji tj. dokumentacja medyczna sprzed wypadku, recepta z dnia 22.01.2018 r., ulotka do leku pramolan, oraz dowód z zeznań świadka M. K. na okoliczność czy przygotowanie samochodu do wyjazdu służbowego poprzez jego odśnieżanie i odladzanie oraz stres i przeciążenie psychiczne w pracy mogą być czynnikiem, który doprowadza do zawału serca, co do których Sąd I instancji w sposób nieuprawniony miał nie wypowiadać się żadnym postanowieniem dowodowym.

Mając powyższe na uwadze podnieść należy, iż twierdzenie strony nie jest dowodem. Twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227) powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, W.. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, (...) 2002, nr 12, poz. 147). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. (wyrok s. apel. 28-02-2013 I ACa 613/12 w B. LEX nr 1294695).

W ocenie Sądu Okręgowego wbrew zapatrywaniom apelacji na gruncie rozpoznawanego przypadku poza gołosłownymi twierdzeniami powoda brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających okoliczność silnego stresu i przemęczenia wnioskodawcy związanego z pracą przed wypadkiem z dnia 15.02.2018 r. Wbrew twierdzeniom apelacji dowodami na tę okoliczność nie są dokumentacja medyczna sprzed wypadku, recepta z dnia 22.01.2018 r., ulotka do leku pramolan. Znamiennym jest, czego w ogóle nie zauważa apelujący, iż powyższe dowody nie zostały pominięte przez Sąd na etapie czynionych ustaleń. Znamiennym jest iż całokształt wskazanej dokumentacji został przedstawiony biegłemu specjalście wydającemu opinie w przedmiotowej sprawie i ten formułując wnioski co do spornych przyczyn zawału serca wnioskodawcy także w oparciu o wskazaną dokumentację na co wskazuje treść opinii głównej i opinii uzupełniających wprost wskazał iż nie została uwzględniona sytuacja stresowa albowiem tego typu obciążenia na jakie wskazywał wnioskodawca były typowe dla jego stanowiska pracy, nie stwierdzono zatem nadzwyczajnych sytuacji stresowych, które mogły wywoływać nadzwyczajną reakcję organizmu w postaci zawału serca. Tym samym twierdzenia apelacji iż wskazana część materiału dowodowego bezzasadnie bez jakiegokolwiek postanowienia Sądu w tym przedmiocie nie posłużyła do poczynienia ustaleń faktycznych nie może się ostać.

Chybionymi są również sugestie iż Sąd bezzasadnie pominął także wnioskowany przez stronę powodową dowód z zeznań świadka M. K. na okoliczność czy przygotowanie samochodu do wyjazdu służbowego poprzez jego odśnieżanie i odladzanie oraz stres i przeciążenie psychiczne w pracy mogą być czynnikiem, który doprowadza do zawału serca. Podnieść należy, co wprost wynika z uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia, iż Sąd uznał że twierdzenie, na które powołuje się wnioskodawca – przedstawione przez M. K. kierownika Kliniki (...) w Ł. – po pierwsze nie ma waloru prywatnej opinii, jest tylko wygłoszeniem tezy w piśmie skierowanym do pracodawcy wnioskodawcy. Po drugie nie jest kategoryczne co do przyczyn zawału u wnioskodawcy. Wręcz przeciwnie, autor pisma nie wskazuje jednoznacznie przyczyny zawału u wnioskodawcy. Tym samym wskazany dowód wbrew zapatrywaniom apelacji był objęty przedmiotem oceny Sądu Rejonowego, to zaś że Sąd nie przyznał mu waloru jakiego spodziewał się

skarżący samo w sobie nie czyni tej oceny nieuzasadnioną. Ponadto podnieść należy, iż odpowiedź na pytanie czy przygotowanie samochodu do wyjazdu służbowego poprzez jego odśnieżanie i odladzanie oraz stres i przeciążenie psychiczne w pracy mogą być czynnikiem, który doprowadza do zawału serca wymaga wiedzy specjalnej. Tym samym dowód z przesłuchania wskazanego świadka na wskazaną okoliczność był całkowicie nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Jeszcze raz wskazać należy, iż wobec tego, że biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego, do obalenia jej twierdzeń nie wystarczy odmienna opinia innych osób mających jakąkolwiek wiedzę czysto praktyczną czy teoretyczną w tym przedmiocie. Bezwzględnie bowiem osoby te nie dysponują wiadomościami specjalnymi wyłącznie miarodajnymi dla rozstrzygnięcia. Dlatego ich ewentualnej relacji w przedmiocie stanu zdrowia wnioskodawcy, oraz ich oceny wpływu czynników stresogennych na ten stan zdrowia żadną miarą nie sposób uznać za podstawę orzeczenia w sprawie.

Podnieść również należy, iż z uwagi na podane wyżej okoliczności wskazane dowody wbrew ocenie skarżącego nie mogły wpłynąć na wynik rozstrzygnięcia na etapie apelacji. Ich przeprowadzenie na etapie postępowania drugoinstancyjnego jako, iż były już objęte przedmiotem rozważań Sądu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub w ogóle nie mogły być kwalifikowane jako dowód pozwalający na ustalenie faktów mających w sprawie istotne znaczenie nie było niedopuszczalne. Z tych też względów wnioski o ich przeprowadzenie przed Sądem Okręgowym zgłoszony w apelacji podlegał oddaleniu.

Konkludując w rozpoznawanej sprawie strona powodowa chociaż nie była ograniczana co do możliwości podnoszenia własnych twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie, polemizując jedynie z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, nie wykazała w sposób rzeczowy, iż stres w sposób istotny wpływał na stan zdrowia powoda, a opinia biegłego co do wniosków w tym przedmiocie w tym stanie rzeczy jest merytorycznie błędna.

Znamiennym jest przy tym iż na etapie postępowania przed sądem I instancji, strona przedstawiła zarzuty odnośnie opinii biegłego kardiologa, do których ten skrupulatnie i rzeczowo ustosunkował się zarówno w uzupełniającej opinii pisemnej jak i ustnej podkreślając, że istniejące u wnioskodawcy zaawansowane zmiany miażdżycowe w naczyniach wieńcowych w przebiegu występujących od kilku lat zaburzeń gospodarki lipidowej (wysokie trójglicerydy i wysoki cholesterol) były przyczyną zawału mięśnia sercowego, który przy tym mógł wystąpić w każdej chwili, w czasie codziennych czynności życiowych, w czasie odpoczynku, w czasie snu. W ocenie biegłego opisywane przez wnioskodawcę czynności nie wymagały szczególnego wysiłku fizycznego. Nie zaistniała także szczególna sytuacja stresowa. Wnioskodawca znajdował się w grupie podwyższonego ryzyka choroby wieńcowej, która często kończy się zawałem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyjaśnienia biegłego w tym zakresie są spójne i precyzyjne. Tym samym nie sposób uznać, iż przedmiotowa opinia nie jest miarodajna dla rozstrzygnięcia bo zawiera wnioski nie znajdujące uzasadnienia medycznego.

Skarżący w apelacji generalnie podtrzymując tożsame zastrzeżenia do opinii biegłego, nie wskazał jakie aspekty dotyczące stanu zdrowia wnioskodawcy nadal nie zostały w sprawie wyjaśnione. Nie podważył też skutecznie spójności i rzetelności wniosków biegłego kardiologa. Z tych też względów w ocenie Sądu Okręgowego brak postaw do przyjęcia, iż uzyskane od tego biegłego wiadomości specjalne, nie były wystarczające do merytorycznego i prawidłowego rozstrzygnięcia. Twierdzenia wnioskodawcy, poparte tylko i wyłącznie jego subiektywnym stanowiskiem, iż okoliczności dotyczące stanu zdrowia wnioskodawcy wyglądały inaczej z uwagi na stres jaki odczuwał w pracy i wysiłek, który towarzyszył podejmowanym przez niego czynnościom, jako bezzasadna polemika z opinią biegłego nie mogły zatem przynieść spodziewanego przez skarżącego skutku procesowego. Natomiast zgłoszony przez apelującego ponowny wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności (pierwotnie oddalony już przez Sąd I instancji), jako oparty na tych samych zarzutach, jednostronnym przeświadczeniu strony co do wyprowadzenia przez Sąd błędnych wniosków z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych, jako zmierzający do zbędnego przedłużania postępowania wobec wyjaśnienia wszystkich okoliczności spornych, należało oddalić (art. 217 § 1 i 3 kpc.).

Podnieść również należy, iż wskazany wniosek słusznie został oceniony przez Sąd I instancji jako bezzasadny. Wnioskodawca domagał się wydania opinii przez innego biegłego kardiologa zgłaszając zarzuty po wydaniu przez biegłego pierwszej opinii uzupełniającej. Jednocześnie podnoszona przez niego argumentacja sprowadzała się do wskazania iż biegły pominął istotne okoliczności – stres pracy nie zaś podważenia metodologii, kompetencji i merytorycznej wartości wniosków orzeczniczych. Tym samym powyższe mogło być uzupełnione w drodze kolejnej ustnej opinii uzupełniającej którą Sąd dopuścił, nie zaś przez wydanie opinii innego biegłego tej samej specjalności.

Ponadto w ocenie wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego kardiologa zgłoszony w apelacji był nadto spóźniony w rozumieniu art. 381 kpc. Zgodnie z powołanym przepisem strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody, powinna wykazać, a przynajmniej uprawdopodobnić, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później. Wskazać należy, iż strona odwołująca o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza kardiologa wnosila już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Po przeprowadzeniu dowodu z uzupełniającej opinii ustnej biegłego kardiologa, przeprowadzonego m.in. w konsekwencji twierdzeń strony co do konieczności dalszego uzupełnienia materiału dowodowego i przeprowadzenia dowodu z własnie z opinii innego biegłego tej samej specjalności, wskazanego wniosku, choć niewątpliwie miała taką możliwość jednak nie podtrzymała. Wobec powyższego i z tych względów zgłoszony ponownie na etapie apelacji wniosek w tym przedmiocie należało pominąć. Przepis ten nie może bowiem służyć stronom biernym w toku postępowania przed sądem I instancji (gdy nie ma uzasadnionych powodów do usprawiedliwienia tej bierności) do "przenoszenia" postępowania dowodowego na etap apelacyjny. W szczególności strona nie może żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej oceny tego dowodu przez Sąd I instancji oraz gdy sądziła, że zaoferowany materiał będzie wystarczający dla pozytywnego dla niej rozstrzygnięcia sprawy i świadomie zaniechała powoływania dalszych faktów oraz dowodów na ich poparcie, a ostatecznie okazało się, iż Sąd pierwszej instancji w takim materiale faktycznym i dowodowym, jakim dysponował, nie wydał korzystnego dla tej strony orzeczenia. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje bowiem zapatrywanie strony, ale przedmiotowa ocena zachodzącego stanu rzeczy (por. uzasadnienie Wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 czerwca 2013 r. III AUa 1722/12 LEX nr 1362705). Wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 lutego 2015 r. I ACa 968/14 LEX nr 1661163). Uzupełniająca opinia ustana nie zawierała wniosków korzystnych dla strony powodowej. Tym samym tym bardziej wnioskodawca był zobligowany do podejmowania kroków mających na celu wykazanie jej merytorycznych błędów, tych jednak z niewiadomych względów zaniechał. Zdaniem Sądu mając więc na uwadze kontradiktoryjny charakter sporu, na etapie apelacji brak było podstaw, do czynienia ustaleń w sprawie przeciwnych niż te wynikające z niezakwestionowanej skutecznie opinii biegłego kardiologa.

Z tych wszystkich względów apelacyjne zarzuty dotyczące zarówno naruszenia art. 233 § 1 kpc art. 217 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez wyjaśnienia istotnych dla rozpoznania sprawy okoliczności i w wyniku tego naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyjęcie, że zdarzenie, jakiemu uległ w dniu 15.02.2018 r. wnioskodawca nie było wypadkiem przy pracy, a w konsekwencji odmowę przyznania mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tego tytułu uznać należało za bezzasadne.

Orzeczenie Sądu I instancji w pełni zatem odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc. oddalił apelację skarżącego jako bezzasadną.

Przewodniczący: Sędziowie:

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawcy.

25 XI 2019 roku.